

## LIST BISKUPA OPOLSKIEGO NA WIELKI POST 2019

### *W trosce o rozwój życia Bożego w nas*

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

Zastanawiając się nad ułożeniem wielkopostnej pracy nad sobą, warto wziąć pod uwagę Mojżeszowe pouczenie na temat powinności Izraelity względem Boga, zawarte w odczytany dziś fragmencie z Księgi Powtórzonego Prawa. Odsłania nam ono zasadnicze oczekiwanie Boga, że nie zmarnujemy wielkich Jego dzieł w naszym życiu, nade wszystko Chrystusowego odkupienia, i że świadomi wielorakiego obdarowania Jego łaską, podejmiemy wysiłek, aby nie stanąć przed Nim z pustym i zubożonym sercem. Mam tutaj na myśli spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem w nadchodzące święta i w każdą niedzielę, a także spotkanie z Nim w godzinie naszej śmierci.

Rzecz jasna, określony przez Mojżesza wymóg stanięcia Izraelity przed ołtarzem Pana z koszykiem pierwocin płodów ziemi, aby wyrazić Bogu wdzięczność za łaskę wyzwolenia z niewoli egipskiej i wprowadzenia w kraj opływający w mleko i miód jest dla nas tylko obrazem i znakiem tego, co jest naszą powinnością. Udziałem nas chrześcijan jest bowiem o wiele wspanialsza rzeczywistość. Można powiedzieć, rzeczywistość nie z tej ziemi. Przez Chrystusa Pan Bóg wyzwolił nas z niewoli grzechu, śmierci, piekła i szatana, pojednał nas z sobą i obdarował swoim życiem. Od dnia chrztu żyjemy więc Bożym życiem i o tym nie możemy zapominać.

To znaczy, że naszym pierwszym zadaniem jest utrzymywanie i rozwijanie żywej więzi z Bogiem, aby życie Boże w nas nie obumarło, lecz wydało piękny plon w formie życia z Bogiem na wieki. Jest to zadanie na całe życie. Kościół nam je stale przypomina, a w okresie Wielkiego Postu mobilizuje do podjęcia go z nowym zapałem i gorliwością. W dzisiejszej Ewangelii można natomiast znaleźć cenne wskazania na drogę trwania przy Bogu, w jedności z Nim. Podobnie bowiem jak w przypadku kuszenia Pana Jezusa na pustyni, choć jesteśmy napełnieni Duchem Świętym i Duch Święty prowadzi nas przez życie, moce ciemności próbują odwieść nas od Boga i na nowo zniewolić.

### **1. Życie nie samym chlebem**

Przyjrzyjmy się pierwszemu pokuszeniu, z którym diabeł przystąpił do Pana Jezusa. Nie trudno zauważyć wyrafinowaną taktykę. Dopiero, kiedy Pan Jezus odczuł głód, po tym

jak przez 40 dni nic nie jadł, przystąpił do Niego diabeł i podpowiedział jak zaspokoić wielkie pragnienie, potrzebę ciała. Sytuacja z pozoru wydaje się być bezpieczna. Skoro Pan Jezus dysponuje mocą Boską i może przemienić kamień w chleb, jak wodę w wino w Kanie Galilejskiej, to dlaczego tego nie uczynić, gdy tak bardzo doskwiera Mu głód. Tak jednak postępując, spełniłby wolę diabła. Pan Jezus nie daje się więc zwieźć, a nam podpowiada, że nie możemy bezmyślnie zaspokajać naszych potrzeb i pragnień za cenę zniewolenia. Nie wszystko, co możliwe, jest dla nas dobre. Dlatego nie możemy ulegać pokusie chciwości. Gdy tak się dzieje, tracimy wolność, popadamy w różne formy uzależnienia, nie wykluczając materializmu, który działa jak tlenek węgla. Człowiek nic nie czuje, jednak życie duchowe najpierw jest zaniedbane, a z czasem karłowacieje i ostatecznie zamiera.

W tej perspektywie odpowiedź Pana Jezusa: „Nie samym chlebem żyje człowiek” jest dla nas wielkim światłem na ścieżkach życia. Wynika zeń, że trzeba się nade wszystko troszczyć o zaspokajanie głodu naszej duszy, która pragnie Boga żywego i jest nieśmiertelna. Dlatego Jezus musi być pierwszym naszym pragnieniem, a równocześnie jedynym naszym Panem, aby nie dać się zwieść i nie grzeszyć chciwością, którą św. Paweł uznaje za korzeń wszelkiego zła (por. 1 Tm 6,10).

Dobrym narzędziem do walki z nią jest praktyka postu. Papież Franciszek tak mówi o niej w tegorocznym orędziu na Wielki Post: „Pościć znaczy uczyć się zmieniać nasz stosunek do innych i do świata: przechodzić od pokusy ‘pożerania’ wszystkiego celem zaspokojenia naszej chciwości, do umiejętności cierpienia z miłości”. Chodzi o ten rodzaj postu, który oznacza pełne umartwienia, bolesne wyrzekanie się określonego dobra dla wyższej racji, wartości, nade wszystko z miłości do Boga i bliźniego.

## **2. Czcć tylko prawdziwego Boga**

Nie mniej niebezpieczne dla rozwoju życia Bożego w nas jest uleganie pokusie bałwochwalstwa. O konstrukcji tej pokusy słyszeliśmy w Ewangelii. Diabeł powiódł Jezusa w górę, pokazał wszystkie królestwa świata i obiecał przekazanie Mu ich na własność. Wszystko będzie Twoje, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Oferta pozornie bardzo atrakcyjna, ale cena straszna – zostawienie Boga i uznanie diabła Panem, podporządkowanie się diabłu. W odpowiedzi Pan Jezus przytoczył inne słowa Pisma: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”.

Tych słów w dzisiejszych uwarunkowaniach życia nie wolno nam zlekceważyć. Trzeba je mieć mocno wyryte w sercu i nimi się kierować. Otrzymujemy bowiem wiele ofert. Świat ma dla nas wielkie bogactwo możliwości rozwoju, zaangażowania i wypoczynku. I ciągle jeszcze stwarza nowe możliwości. Dlatego, dokonując wyboru, podejmując decyzję, trzeba zawsze pytać o cenę. Nie może nią być jakakolwiek forma bałwochwalstwa. Nie możemy korzystać z bogatej palety ofert i możliwości w tym świecie kosztem zerwania czy zaburzenia relacji z Bogiem.

W pielęgnowaniu i rozwoju tej relacji podstawową praktyką jest nasza codzienna modlitwa. Nie można jej lekceważyć ani spychać na margines życia. Teraz, w Wielkim Poście, zadbajmy o godziwy czas na nią. Bywa bowiem, że w gonitwie dnia, szukając oszczędności czasowych, okradamy Pana Boga z czasu, który powinien być przeznaczony dla Niego. Otwórzmy też Pismo Święte, czytamy i wsłuchujemy się w słowo Boże, rozważamy je w swoim sercu. W naszych domach niech również będzie jak najwięcej modlitwy wspólnej, rodzinnej. Nie szczędźmy czasu na nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Potrzeba rozważania Męki Pańskiej, aby poruszyły się nasze serca i było w nich jak najwięcej miejsca dla Boga.

### **3. Dawać wiarę naszemu Bogu**

W trzecim kuszeniu diabeł próbuje uwieść Pana Jezusa, stosując wypróbowaną i skuteczną strategię z raję. Wówczas udało mu się obudzić w Ewie podejrzliwość wobec Boga. Przekonywał ją: „Wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa otworzą się wam oczy i będziecie jak On”. Wtedy Ewa zaczęła powątpiewać w dobroć Boga, a równocześnie obudziła się w niej próżność i chciała stać się bogiem. Gorzkim owocem było zerwanie więzi z Bogiem przez grzeszne nieposłuszeństwo.

W Panu Jezusie diabeł też próbuje obudzić próżność. Skoro jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół. Przecież nic Ci się nie stanie. Aniołowie bowiem otrzymali rozkaz, by Cię strzegli i nosili na rękach, tak, byś przypadkiem nie zranił nogi o kamień. W odpowiedzi Jezusa zawarte jest zasadnicze pouczenie dla nas, aby Panu Bogu zawsze ufać i nie powątpiewać w Jego dobroć i miłość względem nas. To znaczy, że w trosce o żywą więź z Bogiem nie może w nas zabraknąć postawy zawierzenia Mu do końca. Zawierając Bogu całe swoje życie, swoją nieznaną przyszłość, kładziemy mocny fundament pod trwałe przymierze z Nim.

Przy tym najlepszym sprawdzianem jakości naszego zaufania Bogu jest jałmużna w szerokim tego słowa znaczeniu. Mam na myśli najróżniejsze formy dzielenia się z innymi tym, co posiadamy, a nawet więcej, dzielenia się swoim życiem. Jest to bardzo skuteczna droga przewycięzania stylu życia, który znamionuje dzisiejszy świat, a wyraża się w zabezpieczaniu przyszłości, która przecież do nas nie należy, o której decyduje wyłącznie Bóg. W tych dniach Wielkiego Postu zmobilizujemy się do dzielenia się naszymi dobrami i dzielimy się swoim życiem z innymi. W ten sposób będziemy rozwijać prawdziwie dziecięcą ufność do Boga, która jest najlepszym fundamentem rozwoju życia Bożego w nas.

Drodzy Diecezjanie, kończąc to pasterskie słowo na czas Wielkiego Postu, przypominam raz jeszcze o inicjatywie *Maryjnej Wspólnoty Opiekunek Dzieciństwa Bożego*. Wspólnota jest przeznaczona dla kobiet powyżej 18 roku życia i ma być pomocą w pogłębianiu życia Bożego w diecezji opolskiej. Kobiety należące do niej podejmą trud naśladowania Bożej Rodzicielki Maryi, będą dbały o życie Boże w sobie, będą się angażować na rzecz wychowania religijnego własnych dzieci i wnuków. Póki co, trwa czas naboru. U proboszczów można pobrać deklaracje zgłoszeniowe. Serdecznie zapraszam wszystkie kobiety! W okresie wielkanocnym podejmiemy kroki ku zapoczątkowaniu życia wspólnoty.

Już dziś zapraszam do katedry w Opolu na nabożeństwo Gorzkich Żali, najpierw w V Niedzielę Wielkiego Postu małżonków sakramentalnych w kryzysie, również po rozwodzie; natomiast tradycyjnie w Niedzielę Palmową małżonków niesakramentalnych.

W mocy Bożego Ducha realizujemy dzieło nawrócenia i pokuty. Życzę wszystkim takiego przygotowania się do przeżycia tajemnicy paschalnej, aby życie Boże w nas pięknie rozkwitło i zaowocowało. Z pasterskim błogosławieństwem



**Wasz Biskup**  
*+ Andrzej Czaja*  
**† Andrzej Czaja**

Opole, 7 marca 2019 r.

-----

Niniejszy List należy odczytać podczas wszystkich Mszy św. w I Niedzielę Wielkiego Postu 10 marca br.